



A M B A S A D A
RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ
NA UKRAINIE
WYDZIAŁ EKONOMICZNY
01034 Kijów, ul. Jarosławiw Wał 12
tel: (044) 230.07.00, fax: (044) 270.63.36

SYTUACJA GOSPODARCZA NA UKRAINIE W OKRESIE STYCZEŃ-WRZESIEŃ 2010 R.

Polityka gospodarcza. Po wyborze W. Janukowycza na prezydenta Ukrainy (luty 2010), stworzeniu nowej większościowej koalicji „Stabilność i reformy” w Radzie Najwyższej i sformowaniu na jej bazie rządu M. Azarowa (11.03.2010 r.) ukształtował się na Ukrainie, po raz pierwszy od 2004 r., jednolity, spójny układ rządzący. Przy faktycznym paraliżu opozycji, skupiony wokół jednego obozu politycznego – W. Janukowycza i Partii Regionów (wspieranej w parlamencie przez koalicjantów: Blok Łytwyna i Komunistyczną Partię Ukrainy) – zapewnił on w pierwszych miesiącach funkcjonowania nowego rządu niemal komfortowe, w realiach ukraińskich, warunki realizacji polityki gospodarczej. Stabilizacja polityczna spowodowała poprawę wizerunku Ukrainy na świecie, a w konsekwencji wzrost ratingów kredytowych kraju, co ułatwiło rządowi działanie m.in. poprzez możliwość tańszego pozyskiwania środków kredytowych. Korzystne warunki działania rządu tworzyła także, niezależna od jego działań, stopniowa poprawa sytuacji gospodarczej Ukrainy, stymulowana głównie poprawą koniunktury w świecie.

Już na początku swojego urzędowania premier M. Azarow oznajmił, iż polityka jego gabinetu będzie polegała na realizacji prezydenckiego programu reform, który został oficjalnie ogłoszony 2 czerwca 2010 r., pod nazwą „Zamożne społeczeństwo, konkurencyjna gospodarka, efektywne państwo. Program reform ekonomicznych na lata 2010-2014” [*dalej: Program Reform*]. Deklaracje bezwarunkowej lojalności premiera wobec głowy państwa i wykonawczo-zarządzający charakter gabinetu Azarowa nabrały nowego wymiaru po dokonanej jesienią br. przez koalicję zmianie konstytucji i powrocie Ukrainy do prezydencko-parlamentarnego modelu ustrojowego.

Program Reform stanowi pierwszą, firmowaną przez władzę, tak kompleksową analizę konieczności przeprowadzenia reform na Ukrainie (obejmujących m.in. takie kluczowe kwestie jak reforma emerytalna, racjonalizacja działalności sektora energetycznego czy zmiana filozofii funkcjonowania systemu świadczeń socjalnych). Jest kompromisowym rezultatem prac ekspertów i naukowców, lobbingu wielkiego biznesu stojącego za obecną koalicją rządzącą oraz konserwatywnego stanowiska części elity władzy, obawiającej się politycznych skutków realizacji niepopularnych reform. Stąd wynikają „nierówności” dokumentu i, według niektórych ocen, jego zbyt ogólnikowy charakter. Program przewiduje cztery podstawowe kierunki działań: 1) stworzenie bazowych warunków dla wzrostu gospodarczego poprzez zapewnienie niskiego poziomu inflacji, ustabilizowanie finansów publicznych i systemu finansowego; 2) poprawa efektywności i stabilności systemu ochrony socjalnej oraz jakości świadczonych usług (edukacja, ochrona zdrowia); 3) stworzenie maksymalnie sprzyjających warunków dla rozwoju biznesu poprzez zmniejszenie roli państwa w gospodarce, zmniejszenie barier administracyjnych, udoskonalenia systemu podatkowego i pogłębienia międzynarodowej integracji gospodarczej Ukrainy; 4) modernizacja infrastruktury i podstawowych sektorów gospodarki – reforma energetyki,

przemysłu węglowego, sektora naftowo-gazowego, gospodarki komunalnej, infrastruktury transportowej i rynku ziemi, w tym poprzez przejście od dotacji do samofinansowania. Największe znaczenie i najwięcej pozytywnych ocen mają proponowane założenia reformy systemu emerytalnego i energetyki; podkreśla się odwagę ekipy prezydenta i plan stopniowego podnoszenia wieku emerytalnego oraz wydłużenia niezbędnego stażu pracy. Na uwagę zasługują plany daleko idącej, w przypadku energetyki cieplnej (dystrybucja i generacja) i całkowitej, w przypadku górnictwa węglowego, prywatyzacji; ze względu na dotychczasowe strategie rozwoju oraz dalsze zainteresowanie tym kierunkiem przemian ze strony największych ukraińskich prywatnych grup przemysłowych – plany te wydają się realistyczne.

Swego rodzaju uzupełnieniem, czy też rozwinięciem prezydenckiego Programu Reform stało się przygotowanie programu „Projektów Narodowych”, opracowanych przez grupę roboczą „Projekty Narodowe”, utworzoną w ramach Komitetu Reform Ekonomicznych przy Prezydencie Ukrainy (na mocy decyzji rządu z 30.06.br. powołano też Państwową Agencję Ukrainy ds. Zarządzania Projektami Narodowymi). Prezentując w listopadzie program „Projektów Narodowych”, prezydent W. Janukowycz oznajmił, iż ma się on stać dla Ukrainy czymś na podobieństwo wielkich inwestycji przemysłowych i infrastrukturalnych w ZSRS czy programów robót publicznych i budowy autostrad w latach 30. i 50. XX w. w USA. W. Janukowycz reklamuje „Projekty Narodowe” jako jakościowo nową koncepcję rozwoju społeczno-gospodarczego Ukrainy, mechanizm wdrażania w życie programu reform oraz sposób na przyciągnięcie znacznych inwestycji zagranicznych w warunkach kryzysu gospodarczego (spośród ciekawszych projektów infrastrukturalnych wymienić można projekty budowy terminalu LNG, elektrowni słonecznych i wiatrowych na południu kraju oraz budowy szybkiego połączenia kolejowego pomiędzy Kijowem a lotniskiem Boryspol; spośród projektów socjalnych: „Otwarty świat” – stworzenie informacyjnej sieci oświatowej czwartej generacji na poziomie ogólnokrajowym, „Dobra woda” – zabezpieczenie dostępu mieszkańców Ukrainy do wysokiej jakości wody pitnej, czy „Miasto przyszłości” – formułowania strategicznych planów rozwoju miast z projektem pilotowym dla Kijowa).

W praktyce, głównym obszarem aktywności rządu okazało się opanowanie złej sytuacji w obszarze finansów publicznych, odziedziczonej po poprzednim rządzie i przejawiającej się m.in. w braku ustawy budżetowej na rok 2010. Pierwszym tego etapem było przygotowanie i przyjęcie 27.04 budżetu państwa na 2010 r., zakładającego deficyt w wysokości 5,3% PKB, czyli zbliżonego do oczekiwań Międzynarodowego Funduszu Walutowego, z którym rząd w Kijowie podjął intensywne rozmowy ws. wznowienia współpracy i uruchomienia nowego programu kredytowego. Program ten, opiewający na 10 mld SDR (około 16 mld USD) został ostatecznie uruchomiony dopiero pod koniec lipca, po znowelizowaniu budżetu i podjęciu kilku niepopularnych decyzji ekonomicznych przez ukraińskie władze (ograniczenia deficytu budżetowego do poziomu 4,99% PKB, a także decyzji ws. znaczącej, 50-proc. podwyżki cen gazu dla krajowych odbiorców). W ramach pierwszej transzy MFW wydzielił Ukrainie środki w wys. 1,25 mld SDR, czyli ok. 1,9 mld USD, z czego ok. połowa przeznaczona została na finansowanie deficytu budżetowego (w wyniku pozytywnej opinii kolejnej misji MFW, oceniającej jesienią wykonanie przez Ukrainę warunków współpracy, pod koniec roku spodziewana jest decyzja MFW ws. wypłaty drugiej transzy środków w wys. 1 mld SDR/ ok. 1,6 mld USD). Niezależnie od rozmów z MFW, Kijów wynegocjował wiosną br. od państwowego rosyjskiego Wniesztorgbanku kredyt w wysokości 2 mld USD, przeznaczony na finansowanie bieżącego deficytu budżetowego. Pozytywna ocena stabilizacji politycznej nad Dnieprem, podejmowanych przez rząd w Kijowie działań oraz poprawy ratingów kredytowych Ukrainy sprzyjały powrotowi tego kraju na międzynarodowe rynki finansowe: we wrześniu 2010 r. resort finansów sprzedał na korzystnych warunkach nominowane w dolarach pięcio- i dziesięcioletnie obligacje skarbu państwa o łącznej wartości 2 mld USD.

Równolegle rząd zajął się problemami pozostawionymi przez poprzedni gabinet, w szczególności sięgającym ponad 20 mld UAH zadłużeniem z tytułu niezwróconego podatku VAT. Niejednoznacznie przyjęty przez biznes projekt emisji 5-letnich VAT-obligacji został uruchomiony ostatecznie dopiero latem (emisja tych obligacji nie rozwiązała jednak całkowicie problemu zwrotu przedsiębiorstwom podatku od wartości dodanej). Pozytywnie można też odnotować podjęte działania w kierunku deregulacji gospodarki (np. 19.10.br. parlament przyjął ustawę zmniejszającą z 66 do 43 liczbę rodzajów działalności objętych licencjonowaniem, którą prezydent podpisał 12.11.br.), a także podjęcie prac nad zmianą ustawodawstwa podatkowego (choć uchwalenie 18 listopada Kodeksu Podatkowego wywołało wiele kontrowersji i protestów ze strony małego i średniego biznesu, uważającego nowy kodeks za zbyt restrykcyjny wobec przedsiębiorców i wzywającego prezydenta do zawetowania ustawy). Mimo tych i innych podjętych wysiłków sytuacja finansów publicznych po III kwartałach pozostawała trudna: dochody budżetu zrealizowano zaledwie w 65% całorocznego planu, i to w dużej mierze dzięki krytykowanej polityce presji administracji podatkowej na biznes, a wydatki finansowano m.in. dzięki wzmożonej akcji zaciągania przez rząd nowych zobowiązań państwa (w której efekcie publiczny dług Ukrainy wzrósł od stycznia do września aż o 84,4 mld UAH, czyli o ponad 27,2%).

Duża część działalności nowego rządu skupiała się na zacieśnianiu współpracy gospodarczej z Rosją, czego efekty najbardziej widoczne były w dwustronnej współpracy gazowej oraz energetyce atomowej. Nowe władze podjęły rozmowy z Moskwą ws. rewizji umów gazowych podpisanych w styczniu 2009 r. z Gazpromem przez poprzedni zarząd Naftohazu, przedłożyły Rosji w zamian b. poważne oferty. 21.04.2010 r. podpisano w Charkowie pakietową umowę ws. przedłużenia o co najmniej 25 lat okresu stacjonowania na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, w zamian za rabat w cenie gazu dla Ukrainy (o 30%, ale nie więcej niż 100 USD na każdym 1 tys. m³). Znaczna część krajowej i zagranicznej opinii publicznej uznała ww. umowę za zbyt daleko idące ustępstwo Kijowa w wymiarze geopolitycznym. Porozumienie pozwoliło na utrzymanie ceny gazu na poziomie ubiegłorocznym (ok. 230 USD za 1 tys. m³ w II kwartale 2010 r.), co stworzyło grunt pod stabilizację sytuacji finansów publicznych. Nie doszło jednak, jak chciałyby strona ukraińska, do zmiany formuły cenowej w bazowej umowie na dostawy gazu ze stycznia 2009 r., a zapisany w charkowskiej umowie mechanizm pozwalający na stosowanie ww. rabatu cenowego wymaga corocznych decyzji rządu FR ws. ustanowienia zerowej stawki cła na eksportowany na Ukrainę gaz. Intensyfikacja współpracy z Rosją w energetyce atomowej zaowocowała natomiast podpisaniem umowy na dostawy rosyjskiego paliwa dla ukraińskich elektrowni atomowych (1.06), międzyrządowego porozumienia o współpracy w budowie nowych bloków energetycznych w Chmielnickiej Elektrowni Atomowej (8.06), wydzieleniem przez Rosję 2 mld USD kredytu na finansowanie tej inwestycji (realizowanej zresztą przez rosyjskiego wykonawcę) oraz wyborem rosyjskiej spółki TWELL na dostawcę technologii do planowanego na Ukrainie zakładu produkcji paliwa jądrowego (ogłoszony 21.06 przetarg rozstrzygnięty został na początku września; kontroferentem Rosjan była amerykańska Westinghouse Electric). W efekcie nastąpiło dalsze pogłębienie uzależnienia Ukrainy od Rosji w omawianej dziedzinie. Przejawem zacieśniania współpracy gospodarczej z Rosją było także zawarcie w połowie maja umowy ws. utworzenia *joint venture* przez rosyjski koncern lotniczy OAK (Obiediniennaja Awiaostroitielnaja Kompania) i ukraińskie Zakłady im. Antonowa. Nowe wspólne przedsiębiorstwo ma się zajmować sprzedażą i serwisem samolotów marki An oraz wspólnymi zakupami części i akcesoriów do maszyn tej marki. Podobne plany intensyfikacji współpracy z Rosją obserwowane były także w innych branżach, m.in. w przemyśle stoczniowym i maszynowym. „Nowe otwarcie” w relacjach ukraińsko-rosyjskich przełożyło się także na wzrost zainteresowania rosyjskiego kapitału inwestycjami w ukraińską metalurgię, do niedawna domenę wielkiego ukraińskiego biznesu.

Mimo pierwiastka racjonalnego (wiele branż obu krajów łączy silne, historycznie uwarunkowane powiązania kooperacyjne), aktywizacja relacji z Rosją powodowała uzasadnioną obawę o wzrost rosyjskiej dominacji w gospodarce Ukrainy. Po pierwszym okresie entuzjastycznego kreślenia planów integracji z Rosją w poszczególnych sektorach gospodarki, ukraiński rząd wyraźnie wyhamował swoje działania w tym obszarze (np. ws. zaproponowanego przez premiera FR W. Putina połączenia państwowych monopolii gazowych obu państw). Trudno jednoznacznie ocenić na ile było to efektem chęci obrony interesów narodowych, a na ile wynikiem pragmatycznej postawy, stymulowanej przez stanowiący zaplecze nowej władzy wielki biznes; sprzyjanie interesom powiązanego z władzą wielkiego biznesu, stało się zasadniczo jedną z ważnych cech charakterystycznych działalności nowej ukraińskiej ekipy rządzącej.

Rozwijając współpracę z Moskwą, Kijów demonstrował jednocześnie wolę współpracy z Zachodem, m.in. kontynuując zapoczątkowane przez poprzedni rząd rozmowy z UE ws. modernizacji ukraińskiej sieci gazociągów, podejmując także oczekiwane w UE reformy ukraińskiego rynku gazu. 16.06.br. przyjęta została, zbliżona do norm unijnych, ustawa o rynku gazu; latem zdecydowano też o podwyżce o 50% cen gazu dla krajowych odbiorców (wesza w życie 1.08). 24 września w Skopje, podczas ósmego posiedzenia Rady Ministerialnej Wspólnoty Energetycznej, minister ds. paliw i energetyki Ukrainy J. Bojko oraz prezydent Wspólnoty Energetycznej [dalej: WE], minister gospodarki Macedonii F. Besimi, podpisali protokół o akcesji Ukrainy do WE (protokół akcesyjny wymaga jeszcze ratyfikacji przez ukraiński parlament). Nowe władze, w tym rząd, deklarowały utrzymanie jako priorytetu „europejskiego wyboru Ukrainy” i gotowość pogłębiania współpracy, czego początkowo nie potwierdzała postawa ukraińskiej delegacji w wiosennych negocjacjach ws. utworzenia strefy wolnego handlu z UE (DCFTA); trzynastą rundę rozmów w tej sprawie, przeprowadzoną na początku października, obie strony – unijna i ukraińska – uznały jednak za przerwanie impasu w negocjacjach. Na Zachodzie pozytywnie odebrane zostały przede wszystkim pierwsze konkretne reformy, dotyczące zmian w sektorze gazowym, wychodzące naprzeciw oczekiwaniom Brukseli i podtrzymujące nadzieje na konkretyzację ukraińsko-unijnej współpracy w zakresie modernizacji ukraińskich gazociągów. Negatywnie przyjmowane były natomiast działania Kijowa, podejmowane oficjalnie w ramach ochrony krajowego rynku, a prowadzące do naruszania przyjętych wcześniej przez Ukrainę międzynarodowych zobowiązań, wynikających m.in. z członkostwa w WTO (m.in. zapowiadane i wprowadzane postępowania ochronne przed importem określonych towarów przy bardzo wątpliwych podstawach ich wszczęcia, ponowne próby wprowadzenia utrudnień w imporcie towarów rolno-spożywczych, czy też wprowadzenie jesienią br. kwot eksportowych na zboże).

Wskaźniki makroekonomiczne. Wzrost gospodarczy. Według danych Państwowego Komitetu Statystyki Ukrainy (PKSU) PKB Ukrainy **wzrósł** w I kwartale 2010 r. o **4,9%**, a w II kwartale **5,9%** w odniesieniu do odpowiednich okresów roku 2009¹). Nominalna wartość PKB w I kw. 2010 r. wyniosła 218,1 mld UAH, a w II kw. 262,4 mld UAH. Największy wzrost wartości dodanej brutto w okresie kwiecień-czerwiec 2010 r. odnotowano w przemyśle przetwórczym oraz w sektorze produkcji i dystrybucji energii, gazu i wody (odpowiednio o 14,7% i 10,3%), największy spadek – w budownictwie (o 15,5%). Według wstępnych danych PKSU **wzrost PKB w III kwartale br. wyniósł 3,5%** w odniesieniu do analogicznego okresu roku poprzedniego oraz 0,1% w stosunku do II kwartału br. Obniżanie się tempa wzrostu PKB w drugim półroczu br. było oczekiwane i wynika z faktu, iż punktem odniesienia jest poprawiająca się sytuacja gospodarcza drugiej połowy 2009 r. Niemniej jednak wstępne szacunki dokonywane przez Narodowy Bank Ukrainy wskazują, że

¹ W całym 2009 r. PKB Ukrainy odnotował spadek o 15,1%.

skumulowany PKB w okresie trzech pierwszych kwartałów 2010 r. wzrósł o 4,7%. Aktualne prognozy przewidują, że PKB za cały 2010 r. mieścić się będzie w przedziale 4-4,5% (na początku roku szacowano wzrost rzędu 3,5-4%).

Produkcja przemysłowa. Przemysł – kluczowy dział ukraińskiej gospodarki – był jedną z dziedzin najbardziej dotkniętych wpływem kryzysu 2008/2009 r. (spadek produkcji w 2009 r. w stosunku do 2008 r. wyniósł 21,9%, a w 2008 r. w porównaniu do 2007 r. produkcja przemysłowa zmniejszyła się o 3,1%). Obecnie przemysł ponownie jest głównym motorem wzrostu gospodarczego Ukrainy. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r., w odniesieniu do analogicznego okresu 2009 r., odnotowano **wzrost produkcji przemysłowej o 10,8%**. W ciągu 9 miesięcy br. najbardziej, o ponad 62%, wzrosła produkcja środków transportu (głównie taboru kolejowego) oraz całego przemysłu maszynowego – o 32,9%. Istotnie wzrosła także m.in. produkcja przemysłu chemicznego – o 20,2%, wydobywanie rud metali – o 19,1% oraz produkcja metalurgiczna – o 12,7%. Mniejszą skalę wzrostu odnotowano m.in. w przemyśle lekkim (o 6,7%) i spożywczym (o 2,6%). Spadek produkcji zarejestrowano natomiast w przemyśle wydobywania surowców energetycznych (o 4,5%) oraz w sektorze przetwórstwa ropy naftowej (o 0,8%).

Produkcja rolna. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r. produkcja rolna **zmniejszyła się o 1,3%** w stosunku do analogicznego okresu 2009 r. Produkcja roślinna zmniejszyła się o 4%. Do końca października br. zebrano 38,9 mln ton zboża, o 12,1% mniej niż w tym samym okresie roku poprzedniego, a także 11,68 mln ton buraków cukrowych (wzrost o 50,4%), 6,96 mln ton ziarna słonecznika (wzrost o 9,7%), 18,4 mln ton ziemniaków (spadek o 6,2%) oraz 7,5 mln ton warzyw (spadek o 3,3%). W stosunku do analogicznego okresu styczeń-wrzesień 2009 r. wzrosła wielkość sprzedaży zwierząt na ubój (o 6,4% do 2 mln t) i produkcja jaj (o 5,4%) oraz nastąpił spadek produkcji mleka (o 3,6% do 8,9 mln t). Pogłowie bydła rogatego zmniejszyło się w przeciągu roku o 2,9% (do 5,3 mln szt. wg stanu na 1 października 2010 r.), wzrosło pogłowie świń (o 11,7% do 8,5 mln szt.) i drobiu (o 5% do 226,1 mln szt.).

Inflacja. W związku z trwającym od kwietnia do lipca spadkiem cen roczny wskaźnik inflacji CPI obniżył się na koniec lipca do rekordowo niskiego poziomu 6,8% (lipiec 2010/lipiec 2009). Powrót wzrostu cen, szczególnie we wrześniu gdy ceny towarów konsumpcyjnych zwiększyły się o 2,9%, spowodował ponowny **wzrost inflacji liczonej rok do roku do 10,5%** na koniec września br. (wzrost cen w październiku o 0,5% spowodował ponowne obniżenie rocznej inflacji do 10,1%). **Od początku br. do końca września ceny towarów konsumpcyjnych wzrosły o 7,4%** (o 7,9% do końca października). Spośród produktów spożywczych w okresie styczeń-październik br. najbardziej wzrosły ceny ziemniaków (o prawie 47%), masła i serów (o ponad 22%) oraz cukru (o ponad 16%), a także wyrobów alkoholowych i tytoniowych (o blisko 20%), a spośród pozostałych istotnych pozycji w koszyku wydatków – opłaty za gaz ziemny (o 50%). Ceny produkcji przemysłowej (PPI) od początku roku do końca września wzrosły o 15,2% (do końca października o 18%), a w stosunku rocznym (wrzesień do września) o 19,2%.

Budownictwo. Ten sektor gospodarki najsilniej odczuł wpływ kryzysu i nadal kontynuuje tendencję spadkową, jeżeli wziąć pod uwagę skumulowaną wartość prac budowlanych na Ukrainie od początku roku: w okresie styczeń-wrzesień br. wyniosła ona 26,8 mld UAH, co oznacza **spadek - o 12,6%** w stosunku do tego samego okresu ub. r. (w którym odnotowano ponad pięćdziesięciopięcioprocentowy spadek). Jednak w ostatnim okresie, w porównaniu do odpowiednich miesięcy ub. r. obserwowany jest już kilkunastoprocentowy wzrost wartości prac w tym sektorze. Spadek za okres styczeń-wrzesień 2010 r. dotyczył praktycznie wszystkich rodzajów działalności budowlanej. Najgłębszy regres obserwowany był w budownictwie mostów, estakad, tuneli i metra – spadek o 30,3%, w budownictwie przemysłowym spadek wynosi 16,1%, a w budownictwie mieszkaniowym i użytkowym – 15,1%. Ponad połowa wykonanych prac budowlanych przypadła na Kijów (24,4%) oraz obwody: doniecki, charkowski i dniepropietrowski.

Transport. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r. na Ukrainie przewieziono 548,6 mln t ładunków, tj. o 10,4% więcej niż w tym samym okresie roku poprzedniego. W transporcie drogowym przewozy towarowe wzrosły o 11,8%, w transporcie kolejowym o 12,6%, w transporcie morskim i śródlądowym o 14,4%, w transporcie rurociągowym o 3% (przesył i tranzyt gazu wzrosły odpowiednio o 11,4% i 8,5%, a przesył i tranzyt ropy naftowej zmalał odpowiednio o 20,7% i 30,6%), a w transporcie lotniczym zmniejszyły się o 0,7%. Transportem pasażerskim przewieziono 5,1 mld osób, czyli o 7,7% mniej niż w analogicznym okresie 2009 r.

Handel wewnętrzny. Obroty przedsiębiorstw zajmujących się handlem hurtowym po III kwartałach 2010 r. wyniosły 686,6 mld UAH i były wyższe o 2,4% w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego. Obroty w handlu detalicznym osiągnęły wartość 376,9 mld UAH, co oznacza wzrost o 5,1%.

Inwestycje kapitałowe. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r. w ukraińską gospodarkę zainwestowano **103,3 mld UAH** (w analogicznym okresie roku poprzedniego 106,3 mld UAH), z czego 83,9 mld UAH (81,2%) stanowiły inwestycje w kapitał podstawowy. W stosunku do pierwszych dziewięciu miesięcy 2009 r. inwestycje w kapitał podstawowy zmniejszyły się o 2,9% (w całym 2009 r. o ponad 40%). Jednocześnie wg ocen narodowego Banku Ukrainy inwestycje w kapitał stały w III kwartale wzrosły już o 4,5% w porównaniu z analogicznym okresem roku poprzedniego. Ze środków własnych przedsiębiorstw w okresie styczeń-wrzesień br. sfinansowano 57,4% wartości zrealizowanych inwestycji w kapitał podstawowy (za środki kredytowe i pożyczki – 13,7%). Największy udział (32,3%) miały inwestycje w sferę przemysłu (22,2% inwestycji dotyczyło przemysłu przetwórczego), operacji z nieruchomościami i usług dla przedsiębiorstw (20,5%), transportu i łączności (16,9%), handlu i usług remontowych (6,7%) i rolnictwa (6%). Zmniejszyły się inwestycje w sektorze handlu i usług remontowych (o 27,5%), w przemyśle przetwórczym (o 13,1%) oraz transporcie i łączności (o 4,8%), wzrosły m.in. w sektorze operacji z nieruchomościami i usług dla przedsiębiorstw (o 34,9%).

Budżet i dług publiczny. W okresie styczeń-wrzesień br. dochody budżetu państwa wyniosły 162,7 mld UAH i były nominalnie o 9,2% wyższe niż w analogicznym okresie roku poprzedniego. Dochody podatkowe wzrosły do blisko 112 mld UAH (o 10%), z najważniejszych kategorii dochodów najbardziej wzrosły wpływy z akcyzy z towarów wyprodukowanych na Ukrainie (o 36,6%) oraz importowanych (o 28,9%), a także z podatku od dochodów przedsiębiorstw (o 16,2%). Z kolei wydatki budżetu zwiększyły się o 25,9% i wyniosły 215,1 mld UAH. Udział wydatków bieżących nieco się obniżył, choć nadal utrzymuje się na wysokim poziomie 94,7%. W rezultacie deficyt budżetu po 9 miesiącach wzrósł do 52,78 mld UAH, przy zaciągnięciu przez rząd nowych zobowiązań na kwotę 98,6 mld UAH. Na koniec września 2010 r. łączne zadłużenie publiczne Ukrainy (w tym gwarantowane) wzrosło do 404,3 mld UAH (51,1 mld USD), co oznacza, że od początku roku zwiększyło się o 86,4 mld UAH, niemal w równym stopniu poprzez wzrost zadłużenia wewnętrznego i zagranicznego. Udział długu zagranicznego (w tym gwarantowanego) w ogólnej wielkości zadłużenia publicznego wyniósł po III kwartałach 2010 r. 63,4%, wobec 66,93% na koniec 2009 r.

Dochody społeczeństwa. Średnia miesięczna płaca w okresie styczeń-wrzesień 2010 r. wyniosła 2176 UAH, co oznacza, że w porównaniu z analogicznym okresem ub. r. wzrosła nominalnie o 19,2%, a realnie o 9,8%. Wyższe od ukraińskiej średniej wynagrodzenie otrzymywali w omawianym okresie pracownicy w Kijowie (średnio 3322 UAH), obwodzie donieckim (2469 UAH), dniepropietrowskim (2313 UAH), kijowskim (2217 UAH) i ługańskim (2198 UAH). Zadłużenie z tytułu wypłaty wynagrodzeń wyniosło na początku lipca br. 1,34 mld UAH (rok wcześniej – 1,68 mld UAH). Realne, ujawnione dochody społeczeństwa w II kwartale 2010 r. były o 11,8% wyższe niż w analogicznym okresie roku poprzedniego.

Bezrobocie i sytuacja demograficzna. Liczba zarejestrowanych bezrobotnych wg stanu na koniec czerwca 2010 r. wynosiła 408,1 tys. osób, tj. jedynie 1,5% społeczeństwa w wieku produkcyjnym. Jednocześnie bezrobocie liczone wg metodologii Międzynarodowej Organizacji Pracy wyniosło w I połowie 2010 r. 1,87 mln osób, czyli 9,2% osób w wieku produkcyjnym. Najwyższy poziom rejestrowanego bezrobocia odnotowano we wrześniu br. w obwodzie żytomierskim (2,6%), najniższy w m. Kijowie (0,3%). Liczba ludności Ukrainy wg stanu na 1 października br. wynosiła 45.822,2 tys. osób, co oznacza, że od początku roku zmniejszyła się o 140,8 tys. osób. Złożył się na to ujemny przyrost naturalny w wysokości 152,3 tys. osób oraz dodatnie saldo migracji na poziomie 11,5 tys. osób.

Handel zagraniczny. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r. **eksport ukraińskich towarów osiągnął wartość 36,3 mld USD (wzrost o 32,1%** w porównaniu do analogicznego okresu ub.r.), natomiast **import wzrósł o 32,2%** i osiągnął wartość **41,7 mld USD**. Deficyt w handlu towarami wyniósł 5,4 mld USD (wzrost o 1,3 mld USD w porównaniu do pierwszych dziewięciu miesięcy 2009 r.). Miesięczne wartości ukraińskiego eksportu w I kwartale br. wzrosły z poziomu 3 mld USD w styczniu do prawie 4 mld USD w marcu, w kolejnych 5 miesiącach ustabilizowały się na poziomie 4,2-4,3 mld USD, a najwyższą wartość osiągnęły we wrześniu – 4,7 mld USD. Podobną tendencję wykazywał ukraiński import - w I kwartale odnotowano wzrost z poziomu 3,3 mld w styczniu do 4,7 mld USD w marcu, w kolejnych trzech miesiącach nieznaczne wyhamowanie (4,4-4,7 mld USD), a w III kwartale br. dalszy wzrost - z poziomu 5,2 mld USD w lipcu do rekordowych 5,7 mld USD we wrześniu. Deficyt w handlu towarowym Ukrainy w omawianym okresie był w znacznej mierze równoważony przez nadwyżkę jaką kraj ten odnotował w handlu usługami – dodatnie saldo w handlu usługami Ukrainy w pierwszych 9 miesiącach br. wyniosło 4,3 mld USD, dzięki czemu deficyt handlu zagranicznego Ukrainy wyniósł niespełna 1,1 mln USD. Eksport usług wyniósł w okresie styczeń-wrzesień br. prawie 8,2 mld USD (wzrost o ponad 18%), a import pozostał na ubiegłorocznym poziomie 3,8 mld USD. Ponad 2/3 ukraińskiego eksportu w omawianym okresie stanowiły usługi transportowe.

Wśród odbiorców ukraińskiego eksportu towarowego wzrósł udział krajów WNP (z 34% do 36,5%) oraz UE (z 23,3% do 24,8%), obniżyło się znaczenie odbiorców z państw azjatyckich (z 31,4% do 26,8%). Spośród głównych partnerów handlowych Ukrainy najbardziej w omawianym okresie wzrósł eksport do Włoch (ponad dwukrotnie), Rosji (wzrost o 68%), Polski (+51%), Turcji (+47%), Białorusi (+46%) i Niemiec (+32%). Odnotować należy również ponad czterokrotny wzrost eksportu do Stanów Zjednoczonych oraz ponad dwukrotny – do Czech, Rumunii i Tajlandii, a także dwudziestoprocentowy spadek sprzedaży do Chin i Kazachstanu. Skład pierwszej dziesiątki największych importerów towarów z Ukrainy pozostaje niezmienny – dwa pierwsze miejsca zajmują niezmiennie Rosja (z udziałem 26,2%, wzrost o 5pp. w stosunku do wyniku za 2009 r.) i Turcja (6%), kolejne: Włochy (4,8%), Białoruś (3,5%), Polska (3,3%, w ub.r. – miejsce 8), Niemcy (3%), Indie (2,6%), Chiny (2,6%, rok wcześniej – 3 miejsce), Kazachstan (2,5%, spadek z 4 miejsca) i Egipt (2,5%).

W strukturze towarowej ukraińskiego eksportu w okresie styczeń-wrzesień 2010 r. udział żelaza i stali oraz wyrobów z nich wyniósł 33,4% (w całym 2009 r. - 30,7%), artykułów rolno-spożywczych – 18,1% (w całym 2009 r. - 24%, wartość sprzedanych zbóż w omawianym okresie była o ponad 30% niższa niż w analogicznym okresie ub. r.). Sprzedaż za granicę produktów mineralnych odnotowała dwukrotny wzrost w porównaniu z pierwszymi 9 miesiącami poprzedniego roku, a ich udział w ukraińskim eksporcie wzrósł do 13,4%. Sprzedaż maszyn i urządzeń stanowiła w omawianym okresie 11% ukraińskiego eksportu (12,6% w całym ub. r.). Podobnie jak w ub.r. prawie 8% sprzedaży zagranicznej przypadło na artykuły chemiczne, natomiast w wyniku ponad trzykrotnego wzrostu sprzedaży lokomotyw

i pojazdów szynowych udział środków transportu w eksporcie wzrósł do 6,2% (4% w całym ub. r.).

Ponad $\frac{3}{4}$ ukraińskiego importu w okresie styczeń-wrzesień 2010 r. pochodziło łącznie z krajów WNP (które zachowały udział na ubiegłorocznym poziomie – 43,9%) i UE (31,6%, spadek udziału o 2 pp. w porównaniu do wyniku z 2009 r.). W porównaniu do 2009 r. wzrósł udział dostaw z państw azjatyckich (16% ukraińskiego importu). Dzięki 85-procentowemu wzrostowi dostaw z Rosji, udział FR w ukraińskim imporcie towarowym zwiększył się do 36,4% (rok wcześniej – 26,1%). Podobną dynamikę sprzedaży odnotowały także Węgry (awansując na 8 miejsce wśród największych eksporterów na rynek ukraiński), wysokie było również tempo wzrostu importu z Chin (+67%) i Białorusi (+52%). Zwraca uwagę ponad pięćdziesięciokrotny wzrost importu z Azerbejdżanu (ze względu na dostawy ropy naftowej; awans na 11 miejsce wśród największych dostawców towarów na Ukrainę). Zbliżony do przeciętnej był wzrost importu z Turcji (30,9%), USA (29,1%) i Polski (27,7%, 4 miejsce na liście największych eksporterów na Ukrainę z udziałem w rynku 4,7%), niższe tempo wzrostu odnotowali natomiast eksporterzy z Włoch (17,6%), Niemiec (16,5%) i Francji (12,1%). W porównaniu do roku poprzedniego, w związku z zakończeniem dostaw na Ukrainę gazu ziemnego z Azji Środkowej – poza pierwszą dziesiątkę największych dostawców wypadły: Kazachstan (trzykrotny spadek sprzedaży) oraz Uzbekistan (trzydziestokrotny spadek sprzedaży; podobnie Turkmenistan).

W strukturze importu dominowały produkty mineralne, w tym surowce energetyczne (32% udziału, w tym 14,7% - gaz ziemny, 7,6% - ropa naftowa). Produkty przemysłu chemicznego i gumowego stanowiły 17% importu. Sprowadzone na Ukrainę maszyny i urządzenia stanowiły 13,1% dostaw, udział środków transportu kołowego wyniósł 5,3%. Udział artykułów rolno-spożywczych w imporcie wyniósł w omawianym okresie 9,7%.

Inwestycje zagraniczne. W okresie styczeń-wrzesień 2010 r. czysty przyrost bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ), na Ukrainę wyniósł **2,55 mld USD²** (w analogicznym okresie 2009 r. – 2,97 mld USD, w pierwszych przedkryzysowych 9 miesiącach 2008 r. – 8,08 mld USD). Największy wzrost w br. odnotowano w przypadku inwestycji pochodzących z Cypru – przyrost kapitału z tego kraju wyniósł 620,5 mln USD, Szwecji – wzrost o 456,4 mln USD, Niemiec - wzrost o 404,1 mln USD, Rosji - wzrost o 392,3 mln USD, Holandii - wzrost o 128,5 mln USD, Luksemburga – wzrost o 121,8 mln USD i Francji - wzrost o 121 mln USD. Największy odpływ BIZ z Ukrainy w 2010 r. dotyczył inwestycji z USA (-88,8 mln USD). Przyrost kapitału zagranicznego w pierwszych 9 miesiącach br. jest w znacznej mierze wynikiem wzrostu inwestycji w sektor finansów (+1,68 mld USD), w handlu i usługach remontowych zagraniczni inwestorzy ulokowali w br. 237,6 mln USD, w sektorze nieruchomości i usług dla przedsiębiorstw - 215,7 mln USD, w przemyśle – 212,7 mln USD.

Łączna wartość bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które napłynęły na Ukrainę do 1 października 2010 r. wyniosła **42,5 mld USD** – od początku roku wzrosła o 6,4%. Struktura geograficzna skumulowanych inwestycji nie zmieniła się, czołowe pozycje zajmują nadal: Cypr z udziałem 22,5%, Niemcy – 16,5%, Holandia – 9,6%, Rosja – 7%, Austria – 6,3%, Wielka Brytania – 5,4% i Francja – 4,1%. Polska plasuje się w tym zestawieniu niezmiennie na miejscu 12 (2,2% udziału w BIZ, w omawianym okresie odnotowano wzrost BIZ z naszego kraju o 68,3 mln USD). W strukturze sektorowej skumulowanych inwestycji wg stanu na 1 października 2010 r. największy udział mają sektor finansowy (33,2%) i przemysł (31,7%). W przemysł metalurgiczny zainwestowano dotychczas 5,7 mld USD, w przemysł spożywczy – 1,8 mld USD, w sektor chemiczno-petrochemiczny i przemysł maszynowy – po 1,2 mld USD. Udział inwestycji w sektorze handlu i usług remontowych wynosi 10,7%, w obrót nieruchomości i usługi dla przedsiębiorstw – 10,5%. Istotne znaczenie miały dotychczas

² Ponad 80% tegorocznych BIZ napłynęło na Ukrainę (lub zostało zaewidencjonowane) w III kwartale br.

także inwestycje w budownictwie (5,4%) oraz w transporcie i łączności (4%). W absorpcji inwestycji wyraźna jest dominacja Kijowa (do stolicy trafiło prawie 50% dotychczasowych BIZ na Ukrainie oraz 80% tegorocznych inwestycji) i obwodu dnipropietrowskiego (17,1% udziału w skumulowanych BIZ). Kolejne miejsca zajmują niezmiennie obwody charkowski, doniecki i kijowski.

W przeciągu pierwszych dziewięciu miesięcy br. odnotowano wzrost inwestycji ukraińskich podmiotów za granicą o ponad 640 mln USD. W efekcie skumulowane ukraińskie BIZ wg stanu na 1 października 2010 r. wynosiły 6,85 mld USD (z czego niezmiennie 93% stanowiły inwestycje na Cyprze).

Energetyka. Po zmianie władzy (II-III.2010) nastąpiła głęboka wymiana kadr zarządzających w sektorze i kierownictwie kluczowych państwowych przedsiębiorstw energetycznych. W efekcie wyklarował się układ dwóch potężnych grup wpływu, oddziaływujących na funkcjonowanie poszczególnych segmentów sektora energetycznego: 1) gazowe lobby, związane z D. Firtaszem, kontrowersyjnym współwłaścicielem spółki RosUkrEnerg [RUE]. Przyczyniło się ono m.in. do korzystnego dla ww. spółki rozstrzygnięcia w czerwcu br. arbitrażu w Sztokholmie ws. 11 mld m³ gazu przejętych na początku 2009 r. przez ówczesny rząd Ukrainy. Rezultat tego arbitrażu, potwierdzony następnie przez ukraińskie sądy, nakłada na państwowy koncern NAK Naftohaz Ukrainy obowiązek zwrócenia spółce D. Firtasza i koncernu Gazprom (mającym po 50% udziałów w RUE), wraz z uwzględnieniem kompensacji strat poniesionych przez RUE, aż 12,1 mld m³ gazu. Zdaniem ekspertów, ukraińskie kierownictwo nie zdecydowało się na obronę interesów Naftohazu (i tym samym: interesów państwa) ze względu na polityczne powiązania D. Firtasza z nową ekipą rządzącą (poza ministrem energetyki, szefami prezydenckiej administracji i służby bezpieczeństwa – uchodzących za b. bliskich partnerów D. Firtasza – pracownicy i menedżerowie jego firm obsadzili kluczowe stanowiska w Naftohazie); 2) „lobby elektroenergetyczne”, związane z R. Achmetowem. Zyskało ono wpływ na politykę rządu zwłaszcza w zakresie elektroenergetyki, co wiąże się z ekspansywnymi planami koncernu DTEK Achmetowa w prywatyzacji sektora oraz w zakresie eksportu energii). W połowie roku DTEK przejął m.in. znaczące udziały w KyivEnerho, spółce zapewniającej dostawę energii dla stolicy państwa. Zyskał też mocniejszą pozycję w dostępie do mocy przesyłowych (eksportowych). Poza wspomnianymi grupami wpływu, z dawnych potentatów swoje pozycje zachowała jak dotąd tzw. Grupa Prywat [GP] I. Kołomojskiego, która za poprzedniego rządu stała się głównym graczem na rynku produktów naftowych. Zachowała ona m.in. kontrolę nad największą w kraju rafinerią w Krzemieńczugu (w której największym akcjonariuszem *de nomine* jest państwowy Naftohaz), mimo zapowiedzi rządu M. Azarowa przejęcia tego przedsiębiorstwa przez państwo.

Wyrazistą tendencją rozwojową sektora, zwłaszcza w I półroczu 2010 r., była intensyfikacja współpracy z Rosją, której efekty najbardziej widoczne były w dwustronnej współpracy gazowej oraz energetyce atomowej. Nowe władze, podejmując rozmowy z Moskwą ws. rewizji umów gazowych podpisanych w styczniu 2009 r. z Gazpromem przez poprzedni zarząd Naftohazu, przedłożyły Rosji w zamian b. poważne oferty. 21.04.2010 r. podpisano w Charkowie pakietową umowę ws. przedłużenia o co najmniej 25 lat okresu stacjonowania na Krymie rosyjskiej Floty Czarnomorskiej, w zamian za rabat w cenie gazu dla Ukrainy (o 30%, ale nie więcej niż 100 USD na każdym 1 tys. m³). Znaczna część krajowej i zagranicznej opinii publicznej uznały ww. umowę za zbyt daleko idące ustępstwo Kijowa w wymiarze geopolitycznym. Porozumienie pozwoliło na utrzymanie ceny gazu na poziomie ubiegłorocznym (ok. 230 USD za 1 tys. m³ w II kwartale 2010 r.), co stworzyło grunt pod stabilizację sytuacji finansów publicznych. Nie doszło jednak, jak chciałaby strona ukraińska, do zmiany formuły cenowej w bazowej umowie na dostawę gazu ze stycznia 2009 r., a zapisany w charkowskiej umowie mechanizm pozwalający na stosowanie ww. rabatu cenowego wymaga corocznych decyzji rządu FR ws. ustanowienia zerowej stawki cła na

eksportowany na Ukrainę gaz. Wykorzystując deklarowane przez Kijów „nowe otwarcie” w relacjach z Moskwą i zabiegi Kijowa ws. zmiany formuły cenowej w umowie gazowej z 2009 r., strona rosyjska zaczęła forsować inne daleko idące projekty współpracy. 30.04 premier FR W. Putin zaproponował połączenie Gazpromu i Naftohazu, co miałoby, według strony rosyjskiej, stanowić panaceum na problemy w ukraińskim sektorze gazowym. Władze Ukrainy usztywniły z czasem stanowisko wobec rosyjskich postulatów – głównie nt. możliwego połączenia Naftohazu z Gazpromem, proponując jesienią możliwość utworzenia spółki – nawet na bazie części infrastruktury tranzytowej (gazociągi biegnące do granicy południowej, w kierunku na Rumunię i Bułgarię), ale w oczekiwaniu na rezygnację Moskwy z realizacji jednego z jej sztandarowych projektów: *South Stream*, zagrażającego odebraniem części strumieni eksportu rosyjskiego gazu, przesyłanego obecnie przez Ukrainę. Rozwijając współpracę z Moskwą, Kijów demonstrował jednocześnie wolę współpracy z Zachodem, m.in. kontynuując zapoczątkowane przez poprzedni rząd rozmowy z UE ws. modernizacji ukraińskiej sieci gazociągów, podejmując także oczekiwane w UE reformy ukraińskiego rynku gazu. 16.06.br. przyjęta została, zbliżona do norm unijnych, ustawa o rynku gazu; latem zdecydowano też o podwyżce o 50% cen gazu dla krajowych odbiorców (weszła w życie 1.08). 24 września w Skopje, podczas ósmego posiedzenia Rady Ministerialnej Wspólnoty Energetycznej, minister ds. paliw i energetyki Ukrainy J. Bojko oraz prezydent Wspólnoty Energetycznej [dalej: WE], minister gospodarki Macedonii F. Besimi, podpisali protokół o akcesji Ukrainy do WE.

Protokół akcesyjny wymaga jeszcze ratyfikacji przez ukraiński parlament. Intensyfikacja współpracy z Rosją w energetyce atomowej zaowocowała natomiast podpisaniem umowy na dostawy rosyjskiego paliwa dla ukraińskich elektrowni atomowych (1.06), międzyrządowego porozumienia o współpracy w budowie nowych bloków energetycznych w Chmielnickej Elektrowni Atomowej (8.06), wydzieleniem przez Rosję 2 mld USD kredytu na finansowanie tej inwestycji (realizowanej zresztą przez rosyjskiego wykonawcę) oraz wyborem rosyjskiej spółki TWELL na dostawcę technologii do planowanego na Ukrainie zakładu produkcji paliwa jądowego (ogłoszony 21.06 przetarg rozstrzygnięty został na początku września; kontroferentem była tutaj amerykańska Westinghouse Electric). W efekcie nastąpiło dalsze pogłębienie uzależnienia Ukrainy od Rosji w omawianej dziedzinie.

W związku z nowymi uwarunkowaniami (porozumienia białorusko-wenezuelskie ws. importu dużych ilości południowoamerykańskiej ropy, gasnące zainteresowanie Rosji wykorzystaniem rurociągu Odessa-Brody – *dalej: ROB, etc.*) rząd w Kijowie podjął współpracę z Mińskiem i Caracas w zakresie tranzytu ropy na Białoruś (początkowo: ukraińską koleją), intensyfikując działania na rzecz uruchomienia tranzytu ropy wenezuelskiej do rafinerii w białoruskim Mozyrzu z wykorzystaniem ROB (i dalej, południową nitką systemu „Družba”). Działania te zwieńczone zostały uruchomieniem w listopadzie br. próbnego transportu ropy tą trasą do Mozyrza, który poprzedzić ma realizację od 2011 r. dużych dostaw tą trasą ropy na Białoruś, w ramach trzyletniego białorusko-wenezuelskiego kontraktu, przewidującego dostarczenie do 10 mln ton surowca rocznie. W efekcie to, czego nie udało się dokonać za czasów rządów „pomarańczowej” ekipy w Kijowie – zakończenie pracy ROB w reżimie rewersu, z Brodów do Odessy, uniemożliwiające poważne myślenie o projekcie Euroazjatyckiego Korytarza Transportu Ropy Naftowej i ew. przedłużeniu ROB do Polski – stało się faktem. Wyniki sektora energetycznego za okres styczeń-wrzesień 2010 r. nie odbiegały od wyników przemysłu ogółem: wzrost produkcji i dystrybucji energii elektrycznej, gazu i wody wyniósł w omawianym okresie 10,7%, wobec 10,8-proc. wskaźnika wzrostu produkcji przemysłowej ogółem. W porównaniu z dziewięcioma miesiącami ub. r., wyprodukowano o 9,7% więcej energii elektrycznej: 130,4 mld kWh, z czego aż 47,4% przypadło na elektrownie atomowe, a 40,8% – na ciepłne. Eksport energii elektrycznej w omawianym okresie wzrósł nieznacznie (o 1,9%), do 2,75 mld kWh. Głównym importerem ukraińskiej energii stała się w br. Białoruś, na którą trafiło, w ciągu sześciu miesięcy, aż

77,1% z ogółu eksportowanej ukraińskiej energii elektrycznej. Ukraina eksportowała w trzech kwartałach br. energię elektryczną także na Słowację (9,7%), Węgry (8,3%), Rumunię (2,2%) i do Mołdawii (0,6%); wznowione zostały także dostawy energii do Rosji (2,1%), natomiast nie realizowano eksportu do Polski. Wciąż na znacznie niższym poziomie niż w roku poprzednim (-10,8%) utrzymuje się wydobycie ropy naftowej, które wyniosło po III kwartałach 2,68 mln ton. Mniejsze jest także wydobycie gazu (-5,7%), które wyniosło ok. 15 mld m³. Zwiększyła się nieznacznie wielkość przeróbki ropy w krajowych rafineriach (8,3 mln t; +0,4%), przy czym udział rosyjskich dostaw w strukturze dostarczanego na ukraińskie rafinerie surowca wyniósł 60,9% (udział krajowego wydobycia: 22,6%, ok. 16,5% importowano z innych od rosyjskiego źródeł, głównie z Azerbejdżanu). Odnotowano dalszy, znaczący spadek transportu ropy naftowej: o 20,7%, do 22,92 mln ton, głównie za sprawą b. dużego spadku tranzytu (-30,6%). Na uwagę zasługuje natomiast wzrost tranzytu gazu: do 70,4 mld m³, o 8,5% w stosunku do analogicznego okresu 2009 r.

Prywatyzacja. Nowe władze w Kijowie zapowiedziały przyspieszenie prywatyzacji (także m.in. w programie reform na lata 2010-14), jednak jej do końca III kwartału br. nie różnił się w ogóle od – złej – sytuacji w tym zakresie z lat poprzednich. Według stanu na koniec września br., ze sprzedaży majątku państwowego uzyskano dochody w wys. zaledwie 516,7 mln UAH (ok. 65 mln USD). Mimo znaczącego zmniejszenia planu dochodów z prywatyzacji w br., dokonano go poprzez nowelizację tegorocznego budżetu (uchwaloną przez Radę Najwyższą 8.07.2010 r.) – z 10 mld do 6,35 mld UAH – osiągnięte za dziewięć miesięcy roku wyniki oznaczały wykonanie zaledwie 8% całorocznego planu. Jaskrawym przykładem dotychczasowego przebiegu prywatyzacji w 2010 r. był przypadek ługańskiej fabryki lokomotyw Ługańsktepłowoz. Wystawiona na sprzedaż jeszcze w 2007 r., została wówczas nabyta przez rosyjskie Briańskie Zakłady Maszynowe (BMZ, wchodzące w skład rosyjskiego koncernu Transmaszholding). Tamten przetarg został jednak zaskarżony, a jego wynik uchylony. Powtórny konkurs sprzedaży pakietu 76% akcji fabryki, przeprowadzony 15.06.br., ponownie wygrały BMZ, oferując za akcje Ługańsktepłowozu zaledwie 10 mln UAH powyżej ceny startowej (ustanowionej na poziomie 400 mln UAH). Pojawił się jednak problem z rozliczeniem i sfinalizowaniem konkursu. BMZ nie wpłacił środków za akcje ługańskiej fabryki w ustalonym terminie, domagając się najpierw zwrotu przez Fundusz Majątku Państwowego Ukrainy [dalej: FMPU] pieniędzy wpłaconych w 2007 r., po wygraniu przez BMZ pierwszego przetargu – ale w dolarowym ekwiwalencie, według kursu z 2007 r. (ponad 6 mln USD więcej od dolarowej równowartości ceny z powtórnej prywatyzacji). W efekcie sprawa trafiła do sądu, a sytuację skomplikowało unieważnienie 21.09.br. tegorocznej prywatyzacji ługańskich zakładów – przez sąd gospodarczy w Kijowie, na wniosek jednej ze spółek tzw. Grupy Prywatbanku, konkurenta BMZ w tej prywatyzacji.

Na początku października FMPU ogłosił oficjalnie długo oczekiwany konkurs sprzedaży 92,791% akcji narodowego operatora telekomunikacyjnego, Ukrtelekomu, którego przeprowadzenie zaplanowano na 28.12.2010 (cena startowa: 10,5 mld UAH). Rząd Ukrainy jest zdeterminowany przeprowadzić tę prywatyzację, która, ze względu na swe rozmiary, traktowana jest jako znaczące źródło finansowania deficytu budżetowego, chociaż w związku z terminem – zapewni państwu dochód dopiero w roku 2011. Faworytem konkursu są rosyjskie spółki telekomunikacyjne i ukraińska grupa biznesowa SCM należąca do R. Achmetowa, bliskiego prezydentowi W. Janukowiczowi.

Sytuacja na rynku finansowym i bankowym. Kondycja sektora bankowego w przeciągu trzech kwartałów br. ulegała stopniowo dalszej poprawie, głównie ze względu na czynniki polityczne (ustanowienie silnej i spójnej władzy) i makroekonomiczne (spadek inflacji, stabilizacja ekonomiczna) oraz wznowienie w lipcu współpracy z MFV, której jednym z głównych warunków są dalsze działania rządu na rzecz stabilizacji sektora bankowego i

finansowego. Czynniki te były ważnymi przesłankami dla dokonania latem przez NBU serii obniżek podstawowej stopy procentowej: pierwsza, z 10,25% do 9,5%, miała miejsce 8 czerwca br., druga, do 8,5% – 8.07.br., ostatnia – miesiąc później, do 7,75%, czyli poziomu niższego od przedkryzysowego (8% /VI.2008). Mimo wciąż ujemnego wyniku finansowego, wyniki sektora bankowego były dwukrotnie lepsze w porównaniu z ubiegłorocznymi (10 mld UAH/ ok. 1,3 mld USD/ straty za okres I-IX.br. wobec niemal 21 mld UAH straty za I-IX.2009) – ze względu na szybsze tempo spadku kosztów (o 14,7%) nad dochodami banków (o 7,4%). W omawianym okresie o 35% – do 41 spośród 176 działających – zmniejszyła się liczba banków, które odnotowują straty (wśród nich znajduje się, niestety, Kredobank należący do PKO BP). Postępowała dalsza restrukturyzacja portfeli kredytowych banków (według NBU, udział przeterminowanych kredytów w ogólnej akcji kredytowej banków ustabilizował się we wrześniu i stanowił ok. 12%). W związku z ograniczaniem akcji kredytowej pojawiła się nadpłynność w sektorze, którą częściowo udało się ograniczyć dzięki zaangażowaniu się banków na rynku krajowych obligacji, w tym wyemitowanych latem przez rząd VAT-obligacji. Pogorszeniu uległa natomiast przejrzystość podmiotów sektora: według ekspertów analizujących największe banki, poziom przejrzystości obniżył się do stanu z 2006 r. Jesienią coraz więcej banków, w tym z udziałem kapitału zagranicznego, informowało o planach łączenia z innymi podmiotami sektora, bądź wychodzenia z rynku (o planach sprzedaży miejscowego banku Unicredit informował jego inwestor strategiczny, polski Pekao SA; nie wyklucza się połączenia banku Unicredit z Ukrsocbankiem, kontrolowanym przez inny podmiot włoskiej grupy Unicredit). Władze zastanawiały się nad możliwością dalszego dokapitalizowania banków przejętych w ub. r. przez państwo: Ukrhazbanku, Rodowid banku i banku Kijów – do kwoty 30 mld UAH (blisko 4 mld USD: łącznie z kwotą wcześniejszego dokapitalizowania w wys. ok. 17 mld UAH), co jednak nie nastąpiło do końca III kwartału. Zdaniem niektórych ekspertów, pełna sanacja sektora po ostatnim kryzysie, w tym odbudowa rynku kredytów hipotecznych, możliwa będzie dopiero w perspektywie 3-5 lat (według stanu na początek października br., liczba banków wydających kredyty hipoteczne wzrosła do 16 – w przypadku pierwotnego rynku nieruchomości oraz do 25 – w przypadku rynku wtórnego).

Ożywienie na miejscowym rynku papierów wartościowych, odnotowane w pierwszych miesiącach roku – związane z pozytywnym odbiorem przez inwestorów wyników wyborów prezydenckich, utworzeniem nowej, stabilnej koalicji rządzącej oraz rozwojem konkurencji na rynku (aktywizacja uruchomionej, głównie przez kapitał rosyjski, w 2009 r. „Ukraińskiej Giełdy”) – przełożyło się na istotny wzrost obrotów na rynku. Poprawa koniunktury gospodarczej przy wciąż mało zaawansowanym stadium rozwoju miejscowego rynku papierów wartościowych powodowały, iż aktywizacja poszukujących kapitału na rozwój ukraińskich spółek kierowała się ponownie na zagraniczne giełdy – w tym warszawską GPW. Plany emisji akcji w Warszawie zasygnalizowało kilkanaście spółek działających na miejscowym rynku (z czego sześć – jeszcze do końca 2010 r.).

Oficjalny kurs hrywny do dolara w NBU w ciągu dziewięciu miesięcy roku wzrósł o 0,9%, z 7,985 do 7,91 UAH/USD i o 6,6% w stosunku do euro, z 11,53 do 10,77 UAH/EUR; kurs ukraińskiej waluty umacniał się szczególnie po wyborach prezydenckich i zmianie rządu, rezultaty których pozytywnie ocenione zostały przez rynek. Rezerwy walutowe NBU wynosiły na koniec września ok. 34,7 mld USD, co oznacza ich ponad 30-proc. wzrost w porównaniu z poziomem z końca 2009 r. (26,5 mld USD).

Przemysł. Jednym z przejawów zacieśniania ukraińsko-rosyjskiej współpracy gospodarczej było zawarcie w połowie maja br. umowy w sprawie utworzenia spółki *joint venture* przez rosyjski koncern lotniczy OAK (Obiediniennaja Awiastrouitielnaja Kompania) oraz ukraińskie przedsiębiorstwo im. Antonowa. Nowe wspólne przedsiębiorstwo miałyby zajmować się sprzedażą i serwisem samolotów marki An oraz wspólnymi zakupami części i akcesoriów do maszyn tej marki. Uzgodnione zasady współpracy okazały się jak dotąd skromniejsze od

początkowo zapowiadanych, przewidujących *de facto* wchłonięcie przez rosyjską OAK państwowego ukraińskiego koncernu Antonow. Podobne plany intensyfikacji współpracy z Rosją obserwowane były także w innych branżach, m.in. w przemyśle stoczniowym i maszynowym. „Nowemu otwarciu” w relacjach ukraińsko-rosyjskich towarzyszyło wzmożone zainteresowanie rosyjskiego kapitału inwestycjami w ukraińską metalurgię. W maju i czerwcu br. poinformowano o przejęciu przez rosyjskich inwestorów dwóch spośród czterech największych ukraińskich kombinatów hutniczych – Zaporizstali i mariupolskiego kombinatu im. Ilicza (MMK). W obu przypadkach transakcjom tym towarzyszyły niejasne okoliczności: przejęcie Zaporizstali było wcześniej przedmiotem działań ukraińskiego koncernu Metinvest R. Achmetowa, ukraińskiego biznesmena, deputowanego i sponsora rządzącej Partii Regionów. Media informowały nawet o finalizacji tej transakcji. Próba przejęcia przez Rosjan MMK zakończyła się natomiast, po interwencjach u władz w Kijowie, szybką transakcją z Metinvestem, dzięki któremu to ten ostatni koncern przejął faktycznie kontrolę nad MMK, tworząc tym samym największy na Ukrainie i jeden z większych w Europie konglomerat produkcyjny stali, o zdolnościach produkcyjnych 16-20 mln ton stali rocznie. Mimo przejawów ekspansji rosyjskiego kapitału proces koncentracji aktywów i przejęć w kluczowym ukraińskim sektorze gospodarczym zrealizowany został więc przez miejscowy wielki kapitał, związany głównie z rządzącą koalicją. Poza grupą SCM (do której wchodzi m.in. Metinvest) R. Achmetowa, najbardziej aktywną była w tym zakresie Group DF D. Firtasza (m.in.: współwłaściciel spółki RosUkrEnergo), która podjęła ekspansję w sektorze chemicznym Ukrainy, przejmując m.in. kontrolę nad wiodącym ukraińskim producentem nawozów sztucznych, koncernem „Styrol”.

Podsumowanie i wnioski. Dziewięć miesięcy 2010 r. w ukraińskiej gospodarce upłynęło pod znakiem stopniowo poprawiających się wskaźników makroekonomicznych, przede wszystkim wzrostu produkcji przemysłowej i rolniej, zwiększania eksportu i umiarkowanego – w warunkach ukraińskich – wzrostu cen (inflacja przyspieszyła jednak w miesiącach jesiennych 2010 r.). Przełamywanie skutków kryzysu było widoczne jednak nie we wszystkich sektorach gospodarki – nadal utrzymywał się regres w budownictwie, niższe niż w analogicznym okresie ub.r. były inwestycje kapitałowe i inwestycje zagraniczne (netto). Był to równocześnie pierwszy okres działalności nowego ukraińskiego rządu, który w dziedzinie gospodarki skoncentrował się przede wszystkim na następujących obszarach: 1) uzyskaniu stabilizacji finansów publicznych bez konieczności redukcji wydatków socjalnych (kosztem przedłużenia stacjonowania rosyjskiej Floty Czarnomorskiej na Krymie uzyskano obniżkę ceny importowanego gazu i przyjęto budżet zakładający trudny do realizacji wzrost dochodów), 2) rozwiązywaniu finansowych problemów pozostałych po poprzednikach (m.in. zadłużenia z tytułu niezwróconego podatku VAT), 3) staraniach o wznowienie współpracy z MFW i podpisanie nowej umowy kredytowej, 4) kontynuacji działań mających na celu rewitalizację ukraińskiego systemu bankowego, 5) przygotowywaniu ambitnego i wielokierunkowego programu gruntownych reform gospodarczych (który jednak w omawianym okresie nie wykroczył poza fazę zapowiedzi), 6) „nowym otwarciem” w relacjach gospodarczych z Rosją, przekładającym się na zacieśnianie współpracy m.in. w sektorze paliwowo-energetycznym oraz w wybranych branżach przemysłowych, często w stopniu wydającym się zagrażać ukraińskim interesom w poszczególnych dziedzinach gospodarki.

Stabilizacja polityczna istotnie wpłynęła na możliwości działania rządu i realizacji jego programu w sferze gospodarczej. Jej skutkiem była wyraźna poprawa wizerunku Ukrainy, a co za tym idzie również jej ratingów kredytowych. Nie przełożyło się to jednak na wzrost zaangażowania inwestorów, których wstrzeźliwość, wyczekującą postawę ilustruje wielkość bezpośrednich inwestycji zagranicznych: niższych o ponad 14% niż w analogicznym okresie 2009 r. i kilkukrotnie w porównaniu z „przedkryzysowym” okresem

dziewięciu pierwszych miesięcy 2008 r. Nowe władze zdecydowały się na podjęcie koniecznych, poważniejszych reform gospodarczych z pewnym opóźnieniem, pod wyraźną presją zagranicznych partnerów (UE, MFW), uzależniających od konkretnych działań Ukrainy udzielenie jej pomocy finansowej, bez której Kijowowi trudno byłoby nie tylko finansować bolesne i kosztowne reformy, ale i ustabilizować bieżącą sytuację finansów publicznych. Wśród tych reform wymienić można przyjęci ustaw: o rynku gazu z 8.07.2010 r., o zamówieniach publicznych z 1.06.2010 r., październikową nowelizację ustawodawstwa zmniejszającą z 66 do 43 liczbę rodzajów działalności objętych licencjonowaniem oraz podjętą próbę reformy systemu podatkowego (uchwalony 18.11.br. przez Radę Najwyższą nowy Kodeks Podatkowy, odesłany jednak przez prezydenta do poprawek). Motywy i tryb przyjmowania tych ustaw oraz późniejsze zmiany (m.in. do ustawy o zamówieniach publicznych, wyłączające coraz większą liczbę dziedzin z jej działania) budzą obawy, iż faktyczny zakres zmian okaże się mniejszy od oczekiwań, w tym tych od lat formułowanych przez inwestorów zagranicznych.

Opracował: Wydział Ekonomiczny Ambasady RP w Kijowie